

Sygn.akt III AUa 248/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sędziowie: SO del. Piotr Prusinowski (spr.)

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 września 2013 r. w B.

sprawy z odwołania J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wcześniejszą emeryturę z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 stycznia 2013 r. sygn. akt V U 1711/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt III AUa 248/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 2 października 2012 roku, wydaną na podstawie art. 184 w związku z art.32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 153 poz. 1227 z późn. zm.) oraz na podstawie § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) odmówił J. B. prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca nie spełnia warunków koniecznych do uzyskania prawa do emerytury, gdyż na dzień 01 stycznia 1999 roku udowodnił jedynie 5 letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, zamiast wymaganych 15 lat.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił jako pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia w B. - (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym w B. od 1 stycznia 1985 roku do 28 lutego 1995 roku, ponieważ ze świadectwa pracy w szczególnych warunkach z dnia 28 sierpnia 2012 roku wynikało, że odwołujący był zatrudniony na łączonym stanowisku pracy - kierowcy ciągnika i ślusarza. Dlatego - w ocenie organu rentowego - wnioskodawca nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnika.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył J. B., wnosząc o przyznanie prawa do emerytury i uznanie okresu pracy w szczególnych warunkach od 1 stycznia 1985 roku do 28 lutego 1995 roku, gdyż w spornym okresie wykonywał wyłącznie czynności kierowcy ciągnika. Dodał, że nigdy nie pracował jako ślusarz.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy od dnia 14 października 2012 r. prawo do emerytury. Sąd ten wskazał, że ubezpieczony w dniu 14 października 2012 r. ukończył 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymował się stażem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 30 lat 4 miesiące i 2 dni. Nie przystąpił również do otwartego funduszu emerytalnego. W rezultacie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w sprawie było sporne jedynie to, czy wnioskodawca posiada 15 letni staż pracy w szczególnych warunkach. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska organu rentowego, odmawiającego zaliczenia wnioskodawcy okresu zatrudnienia od 1 stycznia 1985 roku do 28 lutego 1995 roku (łącznie 10 lat i 2 miesiące) do kategorii prac w szczególnych warunkach. Zdaniem Sądu pierwszej instancji „najbardziej wiarygodnym dowodem w tej mierze była dokumentacja znajdująca się w aktach osobowych wnioskodawcy nadesłanych przez pracodawcę. Zgromadzona została bowiem w spornym okresie i w oparciu o jej zawartość należy w pierwszej kolejności ustalać zakres obowiązków odwołującego. Z wielu angaży zawartych w aktach osobowych J. B. wynika, że w B. – (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym pracował on na stanowisku kierowcy ciągnika. Dopiero w angażu z dnia 2 stycznia 1985 roku zakład pracy podwyższył stawkę godzinową na stanowisku kierowcy ciągnika i dopisał stanowisko ślusarza. Odnośnie do tej zmiany Sąd pierwszej instancji wskazał na zeznania wnioskodawcy, który twierdził, że nigdy nie wykonywał pracy ślusarza w warsztacie, ponieważ do wykonywania tego rodzaju prac nie posiadał żadnych uprawnień. Sąd zauważył, że twierdzenia wnioskodawcy zostały potwierdzone przez zeznania świadków. W szczególności oparł się na relacji świadka W. S., który pracował jako kierownik budowy, i J. G., wykonującego identyczną co wnioskodawca pracę. Sąd Okręgowy w Białymstoku oceniając materiał dowodowy uwzględnił również, że zakład pracy wydał wnioskodawcy świadectwo pracy w szczególnych warunkach.

Uwzględniając, że wnioskodawca w okresie od 1 stycznia 1985 r. do 28 lutego 1995 r. pracował w szczególnych warunkach, Sąd pierwszej instancji uznał, iż ubezpieczony spełnił przesłanki do uzyskania prawa do emerytury. W rezultacie zmienił zaskarżoną decyzję.

Apelację wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego i procesowego:

- art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, przez przyjęcie, że wnioskodawca od dnia 14 października 2012 r. spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do emerytury, w sytuacji, gdy nie udowodnił 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach,
- art. 32 ust 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez nieuwzględnienie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 17 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa,
- art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w B. – (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym od dnia 1 stycznia 1985 r. do dnia 28 lutego 1995 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki kierowcy ciągnika, w sytuacji, gdy dokumenty znajdujące się w aktach osobowych potwierdzają wykonywanie w trakcie dnia roboczego różnego rodzaju prac.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że w aktach osobowych wnioskodawcy znajdują się dokumenty wskazujące, że w spornym okresie wykonywał również obowiązki ślusarza (warsztat). Organ rentowy podkreślił, że na podstawie kolejnych angaży różnicowano stawkę godzinową wynagrodzenia, w zależności od rodzaju wykonywanej pracy. Wnioskodawca i przesłuchiwani świadkowie nie wyjaśnili wskazanych wątpliwości. Dodatkowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych argumentował, że w okresie po 14 listopada 1991 r. wnioskodawca przez okres 6 miesięcy i

19 dni korzystał z zasiłku chorobowego. Po wyłączeniu tego okresu, ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny zważył:

Zarzuty apelacji jedynie w części są trafne. W ogólnym rozrachunku środek odwoławczy złożony przez organ rentowy pozwala jednak na zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i oddalenie odwołania.

Sąd drugiej instancji nie podziela zarzutu apelacyjnego opartego na art. 32 ust 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że osiągnięcie do dnia 1 stycznia 1999 r. okresu pracy w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) wyłącza ponowne ustalenie tego okresu po osiągnięciu wieku emerytalnego według zasad wynikających z art. 32 ust. 1a pkt 1 tej ustawy, obowiązujących od dnia 1 lipca 2004 r. (wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 313/09, OSNP 2011, nr 19-20, poz. 260, postanowienie SN z dnia 9 marca 2012 r., I UK 367/11, Lex nr 1215125). Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację zawartą we wskazanych judykatach. Nie ma zatem potrzeby szczegółowego przybliżenia uzasadnienia tego zapatrywania.

Apelacja jest usprawiedliwiona w zakresie w jakim organ rentowy powołuje się na naruszenie przepisu art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 233 § 1 k.p.c. Uwzględniając kontekst faktyczny i prawny sprawy, należy stwierdzić, że zasadnicze znaczenie miały ustalenia faktyczne. Prawidłowość zastosowania przepisu art. 184 ust 1 ustawy emerytalnej była konsekwencją oceny zgromadzonego materiału dowodowego. W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji dysponował dowodami, które dawały podstawę do komponowania przeciwstawnych wniosków co do tego, czy wnioskodawca w okresie dnia 1 stycznia 1985 r. do dnia 28 lutego 1995 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w szczególnych warunkach. Za pozytywną odpowiedź przemawiały zeznania świadków i wnioskodawcy. Analiza akt osobowych odwołującego się przemawiała za odmiennym stanowiskiem.

Uwzględniając zasadę bezpośredniości postępowania dowodowego należy przejąć, że sąd drugiej instancji, który nie uzupełnia materiału dowodowego, jedynie w wyjątkowych okolicznościach może dokonać odmiennych ustaleń faktycznych. Nie jest to jednak w wykluczone. Skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 6 listopada 1998 r., III KKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041). W przedmiotowej sprawie sytuacja taka zachodzi. Stanowisko to jest poprawne, jeżeli dodatkowo uwzględni się, że to na wnioskodawcy spoczywał ciężar dowodowy wykazania wszystkich przesłanek uprawniających do emerytury, w tym warunku przepracowania 15 w szczególnych warunkach.

Analiza akt osobowych wnioskodawcy zmusza do postawienia pytania o cel systematycznego i wielokrotnego akcentowania przez pracodawcę stawki wynagrodzenia za wykonywanie pracy ślusarza (warsztat). Nawiązując do zarzutów zawartych w apelacji należy podkreślić, że angaże na tą pracę były niekiedy identyczne z wynagrodzeniem za pracę kierowcy ciągnika, a w innych okresach różniły się ze sobą. Zakładając, że wnioskodawca wykonywał przez cały okres zatrudnienia jedynie pracę kierowcy ciągnika, postępowanie pracodawcy należałoby uznać za nieracjonalne. Trudno przy tym założyć, że zakład pracy przez tak długi okres (dziesięć lat) bez przyczyny kreował w kolejnych angażach nieprawdziwy stan rzeczy. Kwestia ta nie została wyjaśniona w trakcie postępowania. Zeznania świadków nie zawierają logicznego wytłumaczenia tej praktyki. W ujęciu procesowym wątpliwość ta nie może być tłumaczona na korzyść ubezpieczonego. Wręcz przeciwnie, przekaz wynikający z akt osobowych wnioskodawcy powinien być miarodajny przy ustaleniu stanu faktycznego. Wniosek taki jest uprawniony jeżeli zważyć na treść zeznań świadków i wnioskodawcy. Sąd pierwszej instancji słusznie pominął zeznania świadka W. G.. Osoba ta nie pracowała w zakładzie pracy w spornym okresie. Pozostałe osobowe źródła dowodowe mają również ograniczone znaczenie. Świadek I. J. wprost zeznała, że nie wie czy wnioskodawca wykonywał obowiązki ślusarza. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z akt osobowych świadka J. G.. Wynika z nich, że poza pracą kierowcy wykonywał on również inne obowiązki. Oznacza to, że może mieć interes w pozytywnym rozstrzygnięciu żądania zgłoszonego przez wnioskodawcę. Również zeznania

świadka W. S. mogą budzić wątpliwości. Według wnioskodawcy istota jego pracy polegała na dowożeniu materiałów na prowadzone przez przedsiębiorstwo budowy. Świadek ten potwierdził, że potrzeba taka istniała zarówno w lecie, jak i w zimie. Uwzględniając technologiczne i meteorologiczne uwarunkowania prowadzenia działalności budowlanej w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia teza taka jest problematyczna. Wskazane obiekcje deprecjonują moc dowodową zeznań świadków. Podobne spostrzeżenia można zaadresować do wypowiedzi wnioskodawcy. Nie ma przecież wątpliwości, że przez cały okres zatrudnienia otrzymywał angaże, które wskazywały, że wykonywał również pracę na warsztacie (czynności ślusarskie). W aktach osobowych brak dowodu, że nie zgadzał się on z taką kwalifikacją. W tym stanie rzeczy zaakceptowanie stanowiska Sądu pierwszej instancji, że wiarygodne są jedynie zeznania świadków, trudne jest do pogodzenia z dyspozycją przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Ocena wiarygodności i mocy dowodów opiera się wprawdzie na własnym przekonaniu, jednak powinna polegać na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. W przedmiotowej sprawie jednoznaczne wnioski wynikające z akt osobowych ubezpieczonego niosą istotny przekaz, który jest sprzeczny z twierdzeniami osobowych źródeł dowodowych. W tej relacji nie można pominąć czynnika temporalnego. Angaże, na które w apelacji powołuje się organ rentowy, były tworzone w czasie tożsamym z wykonywaniem przez wnioskodawcę pracy. Atutu tego nie posiadają zeznania świadków, którzy relacjonują przebieg zatrudnienia w kontekście aktualnych potrzeb (uzyskania przez wnioskodawcę prawa do emerytury). Wskazane ujęcie czasowe i funkcjonalne wprawdzie samo w sobie nie przekreśla wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, jednak powinno być uwzględnione w procesie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Uwzględniając, że ciężar dowodowy spoczywał na wnioskodawcy, staje się zrozumiałe, że oparcie ustaleń faktycznych na jasnych i jednoznacznych dokumentach jest miarodajne w przedmiotowej sprawie. Wniosek ten doznaje wzmocnienia, jeżeli uwzględni się, że wskazane wątpliwości nakazywały zachowanie ostrożności co do wiarygodności przekazu oferowanego przez świadków.

Rezultatem powyższej analizy jest stwierdzenie, że wnioskodawca nie udowodnił wykonywania pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że wykonywał on pracę kierowcy ciągnika, jednak na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można logicznie i racjonalnie przyjąć, że praca w tym charakterze była świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze). Konkluzja ta oznacza, że zasadny jest zarzut zgłoszony w apelacji, a polegający na naruszeniu dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W rezultacie ustalenie przez Sąd drugiej instancji, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w B. – (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym od dnia 1 stycznia 1985 r. do dnia 28 lutego 1995 r. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązków kierowcy ciągnika (gdyż jednocześnie zajmował się innymi pracami nie zaliczanymi do prac w szczególnych warunkach – obowiązki ślusarza) zmusza do zaakceptowania naruszenia przez Sąd pierwszej instancji również przepisu art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W realiach prawa procesowego oznacza to, że złożona przez organ rentowy apelacja osiągnęła zamierzony skutek. Zgodnie z przepisem art. 386 § 1 k.p.c. wyrok należało zmienić i odwołanie wnioskodawcy oddalić.